

Malowali na Wzgórzu Zamkowym

Data publikacji: 7.07.2015 15:35

"Odkryj swoją artystyczną duszę" - czyli letnie warsztaty malarskie w Cieszynie. W miniony weekend na Wzgórzu Zamkowym każdy mógł złapać za pędzel i namalować obraz pod czujnym okiem Dariusza Orszulika, cieszyńskiego Artysty.

Wzgórze Zamkowe w Cieszynie jest idealnym miejscem nie tylko do spacerów, czy podziwiania widoków ale również relaksu przy sztaludze i pędzlu. Przekonali się o tym uczestnicy letnich warsztatów malarskich zorganizowanych przez Galerię Sztuki „PULS”. ***Są to już czwarte warsztaty a w plenerze na Wzgórzu Zamkowym spotykamy się po raz drugi. Tak naprawdę dopiero startujemy z tego typu przedsięwzięciem. Metodą prób i błędów dochodzimy do tego by te nasze warsztaty były coraz lepsze, atrakcyjniejsze. Co ważne jest to zorganizowane w formie zabawy. Wszystko zaczęło się od tego, iż ludzie którzy nigdy nie malowali, nie wiedzieli nawet, że potrafią malować, ale odczuwali taką wewnętrzną potrzebę zgłosili się do nas*** – mówi Teresa Pawłowska z Galerii „PULS”.

Jak podkreśla Pawłowska warsztaty skierowane są do ludzi dorosłych, amatorów. Ich dzieła powstają jednak pod czujnym okiem cieszyńskiego Artysty, jednego z najbardziej znanych polskich akwarelistów, Dariusza Orszulika. ***Wychodzą przepiękne obrazy. Jestem zaskoczona tym, że ktoś kto nigdy nie malował potrafi stworzyć tak piękne dzieła. Dariusz Orszulik czuwa, poprawia, pomaga. Jestem zdumiona i zachwycona tym co udaje się im osiągnąć*** – podkreśla Teresa Pawłowska.

Podczas pierwszego pleneru na Wzgórzu Zamkowym uczestnicy malowali Rotundę. W minioną sobotę (04.07) postawili na Basztę. ***Sugerujemy ale nie narzucamy tematu. Chodzi o to, żeby każdy uczestnik tak naprawdę malował to co mu w duszy gra. Jedna Pani na przykład dziś maluje kwiatki, bo ma taką potrzebę. Chcemy by każdy uczestnik, który stąd wyjdzie z gotowym obrazem zabrał go do domu i z przyjemnością powiesił u siebie na ścianie, żeby się nim cieszył*** – dodaje Pawłowska.

Początkujący artyści chętnie słuchali i korzystali z rad Dariusza Orszulika. ***Daję wskazówki. To są sugestie, które wynikają z mojego doświadczenia. Najtrudniej jest nauczyć się w malarstwie innego patrzenia na świat. Bo każdy z nas ma spojrzenie raczej idące w kierunku fotografii. Natomiast w malarstwie trzeba spojrzeć na przestrzeń malarsko. To co widzimy sprowadza się do pewnych figur i na tych figurach dopiero maluje się światłocienie, akcentuje się, buduje nastrój. I to jest generalnie najtrudniejsze w nauce malarstwa poza proporcjami. Jednak kiedy przekroczy się ten próg to powstają fajne obrazy. Bo wtedy dzieło żyje swoim życiem, a nie jest fotograficzną interpretacją rzeczywistości*** – tłumaczył Orszulik.

Jak przyznał Dariusz Orszulik plener malarski to nie miejsce na krytykowanie, czy ocenianie początkujących malarzy. ***Uważam, że sam proces malowania jest dobry. Nie ma w tym nic złego. Myślę, że jest to miło spędzony czas. Ocena wykonania zawsze jest sprawą względną. Jeden pochwali, drugi skrytykuje. Dlatego ja tego nie robię. Bardziej cieszę się tą chwilą, że jesteśmy tutaj na powietrzu, spotykamy się, rozmawiamy*** – podkreślał Artysta.

Na tym nie koniec warsztatów malarskich z Galerią „PULS”, w lipcu zaplanowano jeszcze trzy takie warsztaty w Parku Pokoju. Szczegóły na stronie internetowej Galerii.